

"Po ziemi biało obłok śniegu
Tocząc się palił w lampach sino
A gołe głowy kobiet w ciąży
Szły wciąż bez chleba bez marzenia"
Stanisław Grochowiak 0 - 1945

zapeszaj, na zdrowie, będą żyć
pomimo klątw (iskry z sierści czarnych
kocisk przecinających drogę
nie podpalą suchego chrustu
- po śmierć na stosie trzeba się udać
dwie legendy w prawo, tutaj - tylko się
wegetuje i klnie, zdziera zęby
z tego powodu)

nie są od lubienia, powszechnie wiadomo
w szarym rozkwicie, mdło-dojrzałe
albo w okresie adolescencji
która nie może się skończyć
(pięćdziesięcioletnie dzieciaki uwiązane do
Spidermana, albo puszyn piwa
bez procentów)

najwyższy robi za maga i grajka
potrząsa deszczowym kijem, niby do taktu
przesypują się zdrewniałe ziarenka ostów
chrzęszczą pokruszone oczka żarówek
stare, kamienne już plakatówki

przeklinaj ich wady, śmieję się z nielicznych
zalet. staraj się domyślić, kim i gdzie są
mijaj o krocze, na grubość cienia
uważaj za niesplodzone dzieci
albo wierzyteli, wobec których
nie masz grosza długu

czasem, gdy wyjątkowo nadojedzą
- wygarniaj miotłą na dwór
by były jakoś mniej, bardziej koślavo

ćwierćistniejuchy nasze kochane
dusze chmur i piorunów

zionący ogniem kumple
zaprzysięgli wrogowie bez twarzy
(łamane na: mord)
pożerający wyłącznie dziewice, prawiczków

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 14.07.2019 08:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.